

Duda żebrał o kanadyjskich żołnierzy

12 maja 2016

Obóz Prawa i Sprawiedliwości kontynuuje próby ściągnięcia do Polski obcych sił wojskowych. Tym razem prezydent Andrzej Duda udał się do Kanady, gdzie oprócz spotkań z tamtejszą Polonią, zabiegał on o stacjonowanie w naszym kraju kanadyjskich żołnierzy.

Prezydent Duda udał się do Kanady z czterodniową wizytą. Przed odlotem za Atlantyk prezydencki minister Krzysztof Szczerski zapowiedział, że wyjazd Dudy związany jest przede wszystkim ze szczytem NATO, który w lipcu odbędzie się w Warszawie, a także z relacjami gospodarczymi obu państw, polityką klimatyczną i sytuacji na Ukrainie. Według Szczerskiego Kanadyjczycy są drugim największym członkiem NATO, stąd obóz PiS zamierza zabiegać u Kanadyjczyków o wzmocnienie „wschodniej flanki” wojskowego sojuszu.

We wtorek Szczerski poinformował, że Duda na spotkaniu z kanadyjskim premierem Justinem Trudeau otrzymał zapewnienie, iż podczas szczytu NATO w Warszawie Kanada będzie opowiadać się za jednością Sojuszu i wzmocnieniem jego „wschodniej flanki”. Minister w prezydenckiej kancelarii pytany o ewentualną obecność kanadyjskich żołnierzy odparł, że ustalenia techniczne wciąż się toczą.

Głównym punktem programu polityki zagranicznej PiS, ogłoszonego w styczniu przez ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego, jest zainstalowanie obcych wojsk na terenie naszego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem armii Stanów Zjednoczonych.

Na podstawie: Rp.pl, SE.pl, Onet.pl

Źródło: Autonom.pl